Rok XXXIII. Kraków, Niedziela 15 Lutego 1914 r. Nr. [illegible]

NOWA REFORMA

Prenumerata wynosi:
W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k. rocznie, 2 kor. 70 hal. miesięcznie.
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie 3 kor. 20 hal. miesięcznie.
Inseraty po 20 halerzy za wiersz petitowy.
Nadesłane po 60 hal. za wiersz petitowy.

ADMINISTRACYA
w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze

Redakcya w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 10 na II-m piętrze.

Cena numeru 6 hal. — z przesyłką pocztową 8 hal.

Uchwalenie reformy wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 15. lutego.

Obrady nad reformą wyborczą rozpoczęły się wczoraj w Sejmie referatem posła Niezabitowskiego, który przedłożył wnioski komisyi reformy wyborczej wraz z wnioskiem dodatkowym o sprostowanie omyłek druku i zmian w dodatku tabelarycznym.

Następnie marszałek otworzył dyskusyę ogólną.

Pierwszy zabrał głos pos. **Markow** (moskalofil). Wygłosił on imieniem moskalofilów protest przeciw projektowi reformy wyborczej. Przy końcu przemówienia posła Markowa przyszło do wrzawy, spowodowanej tem, że poseł zaczął mówić po rosyjsku.

Poseł **Markow**: Jako przedstawiciel stronnictwa russkiego, wnoszę teraz protest przeciw obecnemu projektowi reformy, w języku Dostojewskiego i Tołstoja.

Gdy Markow zaczął mówić w języku rosyjskim, powstała wielka wrzawa na ławach posłów ukraińskich.

Pos. **Cegielski**: Nie wolno tu przemawiać po rosyjsku!

Inni posłowie ukraińscy wołają: Nie pozwolimy przemawiać po rosyjsku!

Pos. **Markow**: Będę przemawiał literackim językiem rosyjskim.

Ponownie wybucha wrzawa na ławach posłów ukraińskich. Posłowie ukraińscy uderzają pięściami w stosy druków, nagromadzonych przed nimi na pultach.

Pos. **Cegielski**: Idź pan do Dumy zaprotestować przeciw gwałtom, popełnionym przez rząd rosyjski na narodzie ruskim!

Wielka wrzawa. Posłowie ukraińscy wołają: Przecież nie jesteśmy w Petersburgu!

Posłowie ukraińscy apelują do marszałka krajowego, aby nie pozwolił w Sejmie przemawiać po rosyjsku.

Gdy się uciszyło, oświadczył marszałek krajowy: Nie mogę się zgodzić na to, aby w Izbie tej przemawiano po rosyjsku. Gdyby się to miało powtórzyć, odbiorę posłowi głos.

Pos. Markow mimo tego oświadczenia marszałka ponownie zaczął mówić w języku rosyjskim.

Marszałek (wśród wielkiej wrzawy na ławach posłów ukraińskich): Ponieważ poseł Markow nie zastosował się do mego życzenia, **odbieram mu głos.**

Deklaracya centrum.

Następnie zabrał głos pos. Czartoryski i imieniem klubu centrum złożył następujące oświadczenie: „Stoimy w obliczu chwili nader doniosłej, wręcz świetnej w dziejach naszego kraju. Klub środka uważa reformę wyborczą za potrzebną i konieczną, zmienił się bowiem układ sił społecznych u nas, rozkwitła warstwa włościańska, wzrasta znaczenie miast, na wschodzie zaś żyją obok siebie dwie narodowości, dla których nie było odpowiedniego w Sejmie zastępstwa. Te względy uzasadniają konieczność zmiany. Do tego przyczynił się i wzgląd dalszy: rozszerzenie praw wyborczych do parlamentu centralnego, a więc potrzeba przykucia obdarzonych tym prawem mas do kraju. Sejmowa reforma wyborcza opiera się dalej na zachowaniu ustroju kuryalnego, a to nie ze względu na te czy owe hasła, ale z praktycznych względów interesu narodowego, albowiem Polacy reprezentują nie tylko liczebnie siłę, ale także siłę gospodarczą i kulturalną, która musi znaleźć uwzględnienie w przedstawicielstwie sejmowem. To też główne różnice w poglądach na tę sprawę skoncentrowały się w tem, żeby naczelne zasady polityki narodowej w tym kraju nie zostały obalone. Z tego założenia wychodząc, klub środka sprzeciwił się wówczas przedłożonemu projektowi. W obecnym projekcie uzyskaliśmy 14 okręgów dwumandatowych, opartych na zasadzie proporcyonalności, oraz inny skład Wydziału krajowego. Nie uzyskaliśmy wszystkich pożądanych zmian i stąd nasza troska o przyszłość. Uzyskaliśmy jednak to, co w danych warunkach było możliwem i bierzemy za to odpowiedzialność oraz oświadczamy, że za projektem tym głosować będziemy. W tej przełomowej chwili zrobiliśmy ustępstwa z dobrej woli, bo w sercu narodu polskiego nie mieściła się nigdy nienawiść do narodu ruskiego. (potakiwania.) Naród ruski rozwija się nie bez naszego współudziału. Nie zazdrościmy też Rusinom dalszego rozwoju, ale może przecież ostatnie wypadki wyrobiły w narodzie ruskim przekonanie, że są wielkie prawa nasze do tej ziemi, przy których zawsze twardo staniemy, i o których odebraniu nam nie wolno myśleć. (oklaski.) Sejm po pół wieku zmienia się i rozpocznie pracę na nowych podstawach. My ten Sejm naszych dziadów i pradziadów szanujemy. Nie był on wolny od błędów, ale był wzorem sumiennej i uczciwej pracy. Nikt nie zaprzeczy, że z pogromu dziejowego, rozsypki i poniżenia pod rządami obcych, prowadził on kraj jednak drogą rozwoju. Oby nowy Sejm z tą samą dobrą wolą i — daj Boże! — z większem powodzeniem pracował w tej dzielnicy, gdzie mamy największe swobody, ale z tego powodu i największe obowiązki — i pracował dla dobra całej naszej Ojczyzny!" (Oklaski.)

Wnioski posła Stapińskiego.

Z kolei zabrał głos pos. Stapiński. Mówca w obszernym wywodzie uzasadnił swe stanowisko w sprawie reformy wyborczej, poczem postawił wniosek, aby Sejm odesłał przedłożenie z powrotem do komisyi reformy wyborczej z poleceniem przedłożenia do dni 10 nowego projektu, opartego na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania bez kuryi i wirylistów.

Marszałek zwrócił się do Sejmu z zapytaniem, czy popiera wnioski pos. Stapińskiego.

Żaden z wniosków pos. Stapińskiego nie uzyskał potrzebnego poparcia.

O g. 2. popołud. marszałek odroczył posiedzenie do godz. 5 popołudniu.

Deklaracya Ukraińców.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się przemówieniem pos. Kost' Lewickiego, który nakreślił na wstępie krótki obraz walki o reformę wyborczą, począwszy od wniesionego przed 10 laty wniosku pos. Oleśnickiego, aż do kompromisowego projektu dr. Bobrzyńskiego. Jednak i poprzedni Sejm, wywodził mówca, nie potrafił przeprowadzić sprawy reformy wyborczej do końca. Oba narody wybrały przeto ten Sejm pod wyraźnem hasłem sejmowej reformy wyborczej. Nowy namiestnik kraju przy udziale prezydenta ministrów Stürgkha, podjął zmienione gdzieniegdzie zasady kompromisowego projektu, lecz z powodu niewyrównanych jeszcze różnic po obu stronach zapanował znów na pewien czas zastój, z którego wyprowadziły sprawę reformy starania i wysiłki stronnictwa ukraińskiego i pośrednictwo metropolity Szeptyckiego. Wreszcie obie strony drogą bezpośredniej wymiany zdań doprowadziły dzieło reformy do końca i porozumienie między obu narodami. A gdy dzisiaj zadamy sobie pytanie, kto zwyciężył, a kto pokonany, nasuwa się nam odpowiedź faktyczna i rzeczywista: Zwyciężyły oba narody ukraiński i polski, gdyż oba społeczeństwa życzyły sobie reformy, pragnęły rozszerzenia praw wyborczych do Sejmu na rozległe masy ludności.

Mówca wskazuje dalej, że Rusini złożyli dowód wielkiego umiarkowania i posunęli się do najdalszych granic ustępliwości. Jakkolwiek reforma wyborcza w wielu punktach nie zaspokaja naszych żądań, witamy ją jako zapowiedź lepszej doli dla narodu ukraińskiego, jako narodu samodzielnego i równorzędnego na szlaku pokojowej pracy obu narodów. Życzymy sobie powrotu prawidłowej pracy w galicyjskim Sejmie i chcemy wspólnie pracować z przedstawicielami narodu polskiego, ale do tego potrzebny jest ten niezbędny warunek, aby z strony polskiej kierowano się odtąd wobec nas zasadą pełnego równouprawnienia narodowego. Reforma wyborcza ma być podwaliną zgodnego pożycia obu narodów. Przed nami jest jeszcze cały szereg spraw, które czekają załatwienia. Gotowi jesteśmy każdej chwili stanąć do pokojowej pracy około rozwiązania spornych kwestyi drogą kompromisu z Polakami na podstawie równouprawnienia w dziedzinie kulturalnej, politycznej i ekonomicznej. Daj Boże, aby dzisiejsza chwila historyczna nie przeminęła bez skutku, ale aby się stała ważnym krokiem naprzód do szczęśliwej przyszłości narodu ukraińskiego, oraz aby już najbliższe obrady sejmowe wydały dowód pracy obu narodów dla dobra kraju.

Dalsze przemówienia.

Pos. **Krzeczunowicz** zaznacza, że niektóre momenty w projekcie wydają mu się dla kraju niebezpieczne. Mówca podnosi, że obecny projekt reformy postawić może Polaków wobec wielu niespodzianek. Omawia następnie kataster narodowy i powiada, iż stworzenie 128 mandatów na ogólną cyfrę 152 mandatów wschodniej części kraju na podstawie katastru narodowego, jest kopaniem sztucznej przepaści między obu narodami. Zastrzega postawienie całego szeregu poprawek, obecnie zaś zgłasza następujące wnioski: Sejm odsyła projekt z powrotem do komisyi z poleceniem przeprowadzenia następujących zmian: 1) usunięcia katastru narodowego; 2) takiego skonstruowania kuryi wiejskiej, aby ze 105 posłów wypadło ³/₄ na dawnych wyborców a ¹/₄ na nowych wyborców; 3) utworzenie kuryi uzupełniającej zamiast kuryi powszechnej w miastach; 4) komisya ma otrzymać polecenie zdania sprawy w 5-ciu dniach.

Poseł Garapich na podstawie cyfr budżetowych przedstawia dodatnią pracę Sejmu w ciągu pół wieku. W r. 1866 wydatki kraju wynosiły 1 mil. 158 tys. koron, dzisiaj wynoszą przeszło 76.000.000 koron; wówczas wydano na oświatę 71.308, dzisiaj wydaje się 26.000.881 rocznie. Działalność Sejmu była intensywną i świadomą celu. Sejm miał w tym okresie do przeprowadzenia dwie wielkie sprawy finansowe: indemnizacyę za pańszczyznę i indemnizacyę za propinacyę. Obie załatwił ku ogólnemu zadowoleniu. Ówcześni właściciele ziemscy działali wbrew własnym interesom, dbając o podniesienie kraju. Założono Bank krajowy, a obecnie Bank przemysłowy, liczne Kasy oszczędności i zastępstwa Banku krajowego oraz cały system Kas Reiffeisena. Uchwalono w tym Sejmie ustawę szkolną daleko wcześniej niż w innych Sejmach, uwalniającą uczniów od opłat i pociągającą obszary dworskie do świadczeń na rzecz szkół ludowych. To wszystko świadczy, że większość ta działa w interesie narodu i kraju, zapominając często o własnym interesie, którym nigdy się nie powodowała.

Obrady nad reformą wyborczą były bardzo uciążliwe, a wynikiem ich jest obecny projekt. Stronnictwo mówcy będzie za nim głosowało, chociaż nie jest on dzieckiem jego ducha i zawiera wiele postanowień, których niebezpieczeństwo nie jest tajnem, za które odpowiedzialności na siebie brać nie może. Jednak dalsze odwlekanie przyniosłoby znaczną szkodę.

Jeszcze w ostatnich tygodniach stronnictwo mówcy poczyniło poważne ustępstwa, albowiem w ten sposób osiągnięto solidarność wszystkich stronnictw polskich. Oby solidarność ta trwała także w przyszłym Sejmie (brawa), wówczas zgoda obu narodów łatwiej pójdzie tym torem. Oby Bóg chciał nam to zesłać. (Żywe oklaski.)

Deklaracya Lewicy.

Pos. German imieniem Lewicy sejmowej złożył następujące oświadczenie:

„Lewica demokratyczna sejmowa domagała się od lat wielu reformy sejmowej ordynacyi wyborczej w kierunku nadania najszerszym warstwom ludności praw wyborczych. Licząc się jednak z tą okolicznością, że w danych warunkach można cel ten tylko stopniowo osiągnąć na drodze porozumienia z innemi stronnictwami, Lewica demokratyczna przystąpiła chętnie i szczerze do kompromisu stronnictw w sprawie reformy wyborczej. W długich i trudnych walkach przyświecała jej myśl konsolidacyi wszystkich sił narodowych, myśl podniesienia znaczenia miast jako ogniska życia kulturalnego i ekonomicznego. W tych dążeniach spotkał Lewicę zawód, gdyż większość postanowiła do niektórych gmin miejskich przyłączyć gminy wiejskie. Starania Lewicy, aby osiągnąć łączność i jedność ludności miejskiej, natrafiło na opór. Wyznając jednak zasadę karności narodowej i pragnąc najrychlejszego dojścia do skutku dzieła reformy wyborczej, Lewica demokratyczna poniosła ofiary, mając na razie przynajmniej tę pociechę, że zapewniła na przyszłość miastom daleko znaczniejszy udział w Sejmie, niż go dotąd miały.

„Lewica w nowym Sejmie dążyć będzie do urzeczywistnienia naczelnych swoich postulatów t. j. usunięcia censusu w kuryi miejskiej i zniesienia pluralności. Lewica żywi nadzieję, że reprezentanci narodu ruskiego staną do wspólnej pracy ekonomicznej i kulturalnej razem z reprezentantami polskimi, a wreszcie, że pozyskane będą dla pracy narodowej żywioły separatystyczne. Lewica głosować będzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej i przyjęciem obecnego projektu reformy wyborczej".

Deklaracya Koła Krakowskiego.

Zabrał głos Eksc. Stanisław hr. Tarnowski. „Stronnictwo konserwatywne krakowskie oświadczyło kilkakrotnie, że jeżeli z dalszych rokowań wyjdzie projekt, na który zgodzą się wszystkie stronnictwa polskie i ruskie, i my ten projekt będziemy popierać. Tego się trzymamy. Cieszymy się szczerze, że to porozumienie przyszło do skutku. Widzimy to z zadowoleniem tem większem, że projekt, który obecnie mamy uchwalić, w niektórych tylko postanowieniach różni się od tego, którego broniliśmy przed rokiem. I tamtego nie uważaliśmy za doskonały; broniliśmy go jednak w myśli, że to jedyny realny, aprobowany przez przeważającą większość Koła Sejmowego. Ten projekt obecny ma niektóre zmiany korzystne, n. p. podniesienie liczby członków Wydziału krajowego z 7 na 8. W innych zmianach widzimy niekorzyść, np. w uchyleniu kuryi średniej własności, przez co większość będą miały kurye oparte na powszechnem głosowaniu. Wstrzymuję się od wszelkiej polemiki w obronie stronnictwa, w imieniu którego przemawiam: na zarzuty najboleśniejsze w tej chwili nie odpowiadam, aby nie mącić niczem tego podniosłego wrażenia zgody, osiągniętej przez stronnictwa polskie w sprawie tak ważnej. Będziemy głosowali za obecnym projektem." (Oklaski).

Dalsze deklaracye.

Pos. Głąbiński: Witam projekt reformy wyborczej, uchwalony i przedłożony przez komisyę, jako konieczny skutek politycznej i społecznej ewolucyi w naszym kraju. Projekt ten jest dziełem kompromisu; skutkiem tego nie jest dziełem partyjnem i żadne stronnictwo w całej pełni zadowolone z niego być nie może. Ale równocześnie projekt ten jest następstwem zgody i pokoju, poczucia sprawiedliwości społecznej i dlatego też wszyscy muszą się nim radować, wszyscy ci, którzy ubolewają nad rozstrojem, jaki tu i ówdzie trawi nasze społeczeństwo i cały nasz kraj. Nadewszystko radujemy się z tego, że udało się osiągnąć dla tego wielkiego dzieła zgodę wszystkich stronnictw polskich, albowiem ten fakt jest dobrą wróżbą na przyszłość dla ukształtowania się naszych społecznych i politycznych stosunków w kraju.

Uważam nakoniec za postęp, że w tej reformie wyborczej prawa kobiet doznały pewnego rozszerzenia. W poczuciu wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas ciąży, ale równocześnie w przeświadczeniu, że kładziemy podwaliny zbliżenia się i zespolenia się wszystkich warstw społecznych dla lepszej przyszłości autonomii krajowej i całego narodu — oświadczam, że jednomyślnie i solidarnie głosować będziemy za przyjęciem tego projektu.

Pos. Witos, wobec wywodów posła Garapicha, iż Sejm zasługuje na wdzięczność potomności za swoją 3-letnią działalność, zauważa, że jego zdanem szerokie warstwy ludności mają inne pojęcie o tym Sejmie. Mowca poddaje działalność tę krytyce. Przez 53 lat Sejm ten najszerszym warstwom ludowym nie nadał żadnych praw wyborczych, nawet w minimalnym zakresie. Wobec tego szerokie warstwy ludności z wielkiem naprężeniem i ciekawością czekają na to, co się dzisiaj w tej Izbie stanie. Ustawa, która obecnie ma być uchwaloną, ma wiele braków i usterek. Szerokie warstwy ludności, dla których poczyniono w tej ustawie rzekomo w[illegible] ofiary, wcale nie czują się zadowolone proje[illegible] Mowca krytykuje postanowienia o kartkach d[illegible]owania i o prerogatywach komisarzy wyborczy[illegible] zapowiada, że w dyskusyi szczegółowej zażąda skreślenia tych postanowień. Stronnictwo ludowe zawsze opowiadało się za czteroprzymiotnikowem prawem głosowania, jako jedynie sprawiedliwem i dążyć będzie do jego realizacyi wszelkiemi możliwemi siłami. Ze względu jednak na to, że obecny projekt do pewnego stopnia rozszerza prawa na pozbawionych ich dotychczas, stronnictwo mowcy, uważając reformę tę tylko jako etap, oświadcza, że będzie za nią głosowało.

Pos. Łahodyński oświadczył, że stronnictwo radykalne ukraińskie tylko z ciężkiem sercem może głosować za obecnym projektem.

Pos. **Okoń** oświadczył, że dzień dzisiejszy nie jest dniem historycznym dla narodu polskiego i dla ludu polskiego, tylko dla ruskiego, który idzie ciągle naprzód, podczas gdy my się cofamy. Dalej zaprotestował przeciw pluralności i krytykował projekt, poczem podniósł, że pod względem narodowym ustawa Polakom nic nie daje. Boi się, że ten Sejm jest ostatnim sejmem czysto polskim, a ugoda ta nie będzie ugodą, lecz chwilowem zawieszeniem broni i naród ruski zajmie tylko silniejszą pozycyę polityczną, aby potem wypierać Polaków i dopiero kiedyś późniejsze pokolenia poznają błędy teraz popełnione. Chociaż mowca w imię solidarności narodowej głosować będzie za ustawą, jednak ostrzega, że chłop jest potęgą i w walce swej o sprawiedliwość nie ustanie.

Pos. **Loewenstein** złożył oświadczenie w sprawie problematu polsko-żydowskiego. Mowca w imieniu posłów żydowskich, Żydów-Polaków i niezawodnie z przekonaniem olbrzymiej większości całej ludności żydowskiej oświadcza, że ludność ta, gotowa zawsze do spełnienia swych obowiązków narodowych, żąda, aby współżycie jej z chrześcianami nie opierało się na zasadzie tolerancyi, ale na obywatelskiem równouprawnieniu. Boleśnie dotknęły żydów starania o sztuczne przesunięcie układu liczby ludności chrześcijańskiej i żydowskiej przez dobijanie gmin wiejskich do miast.

Mowca zakończył słowami: Wyznajemy zasadę duchowej jedności wszystkich ziem polskich i wyrażamy pragnienie, aby na nich wszystkich zapanowały stosunki, które złączą obywatelstwo żydowskie z chrześciańskiem do wspólnej pracy narodowej. W tej nadziei głosować będziemy za wnioskami komisyi. (Oklaski)

Pos. **Piniński** podniósł, że reforma wyborcza ma zdaniem mowcy, tak znaczne wady, że obawia się, by w przyszłości nie przyniosła krajowi szkody. Za pierwszą wadę uważa zbytnie jej zradykalizowanie. Pod tym względem Galicya wyprzedziła wszystkie kraje koronne. Uważa to za krok bardzo niebezpieczny, zwłaszcza że ani stopień dobrobytu i oświaty, ani stopień napięcia walk narodowościowych nie są takie, by krok ten usprawiedliwiały. Mowca obawia się, by przyszły Sejm nie poszedł lekkomyślnie drogą parlamentu wiedeńskiego. Jeżeli idzie o stosunek obu narodowości, to nie może zaprzeczyć, że Rusini otrzymali nieproporcyonalnie więcej aniżeli Polacy.

Sprawozdawca **Niezabitowski:** Projekt reformy wyborczej, jako dzieło, będące kompromisem, nie może nikogo zadowolić, lecz każde stronnictwo znaleźć może w tym projekcie jakieś postanowienie, które odpowie jego zasadom i przekonaniom, a może nawet i interesom. Dziwi sprawozdawcę fakt, że poseł krośnicński (Stapiński) wystąpił przeciw projektowi. On sam przecież przyczynił się po większej części do powstania tej ustawy. Mowca wyraża nadzieję, że posłowie ruscy, którzy w tak znacznej liczbie wejdą do Sejmu, będą jako jednolita reprezentacya narodu ruskiego razem z nami pracować dla dobra kraju i lepszej przyszłości; a jeżeli dążyć będą do zdobywania dla swego narodu coraz to większych praw — jest to prawo przyrodzone każdego narodu — mam nadzieję, że czynić to będą drogami i środkami legalnymi, pomni, że szkodząc nam szkodzą sobie samym.

Dalszy tok posiedzenia.

Poprawki, postawione przez posła Krzeczunowicza, nie pozyskały poparcia. Również nie uzyskała poparcia poprawka posła Witosa, co do której oświadczył pos. Głąbiński imieniem swego klubu i jako przewodniczący subkomitetu, że poprawek tych nie można popierać, gdyż wyklucza je kompromis stronnictw.

Dyskusya szczegółowa nad statutem krajowym, ordynacyą wyborczą sejmową i dodatkiem tabelarycznym okazała się zbyteczną, pos. **Leo** postawił bowiem wniosek, aby zarówno **całą ustawę zawierającą statut krajowy, oraz ustawę o ordynacyi i dodatku tabelarycznym przyjąć „en bloc"**.

Wniosek posła Leo przyjęto.

Marszałek krajowy stwierdził obecność 149 posłów.

Pos. Krzeczunowicz oświadczył, że z powodu odrzucenia poprawek zmierzających do obalenia katastru narodowego, nie może brać udziału w głosowaniu i wychodzi z Izby.

Uchwalenie reformy wyborczej.

Po uchwaleniu poprawek pos. Kędziora i pos. Cegielskiego w dodatku tabelarycznym w sprawie zmiany kilku siedzib komisyi wyborczych, **uchwalono całą reformę wyborczą w drugiem i trzeciem czytaniu prawie jednogłośnie**, wśród hucznych oklasków.

Przyjęto jeszcze projekt zmiany § 22. regulaminu w sprawie wyborów i składu komisyi sejmowych.

Rezolucyę co do upoważnienia do poczynienia stylistycznych poprawek w ustawie o reformie wyborczej cofnął referent Niezabitowski w imieniu komisyi.

Po uchwaleniu nagłości szeregu wniosków, popartych przez wnioskodawców i odesłaniu tych wniosków do komisyi, posiedzenie o godzinie 8·45 wieczorem zamknięto.

Następne posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek o godzinie 11 przedpołudniem.

Lwów, 15. lutego.

Prawdziwie uroczystą była chwila, gdy przy trzeciem czytaniu cały Sejm podniósł się z miejsca, głosując za reformą wyborczą. Za reformą głosowali biskupi polscy i ruscy, a z przeciwników reformy wyborczej poseł Krzeczunowicz wyszedł z sali. Markowa nie było. Tuż po uchwaleniu projektu namiestnik Korytowski przystąpił do marszałka, złożył mu serdeczne życzenia, poczem obaj dygnitarze ucałowali się w obliczu wszystkich posłów. Salę posiedzeń opuszczali posłowie w podniosłym nastroju.

Podczas składania deklaracyj przez przywódców stronnictw, uroczystą była również chwila, gdy imieniem stronnictwa krakowskiego zabrał głos poseł Stanisław hr. Tarnowski, który słusznie zaznaczył, że takiesamo dzieło reformy wyborczej można było uchwalić przed rokiem.

Śmierć Skałłona.

(Telegram Ajencyi Petersburskiej).

Warszawa, 15 lutego.

Wczoraj wieczorem zmarł tu jenerał-gubernator warszawski, Skałłon.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

O wyspy Egejskie.

Konstantynopol (B. kor.). Wczoraj zebrali się u margrabiego Pallaviciniego ambasadorowie wszystkich mocarstw, celem ostatecznego ułożenia brzmienia noty zbiorowej do Porty w sprawie wysp Egejskich. Notę tę wręczono Porcie po południu o godz. 3-ciej.

Grecki następca tronu w Belgradzie.

Belgrad. (B. tel.) Grecki następca tronu wręczył królowi Piotrowi greckiemu medal wojenny, który otrzymał także następca tronu Aleksander. Grecki następca tronu otrzymał wysoki order od króla Piotra.

Dla rolników w Bułgaryi

Sofia. (B. tel.) Rada ministrów upoważniła bank rolniczy do udzielenia pożyczek w wysokości 5 milionów ludności rolniczej w nabytych przez Bułgaryę terytoryach.

Podróż króla Ferdynanda do Ameryki

Sofia. Jak dzienniki półurzędowe donoszą, król Ferdynand oświadczył deputacyi amerykańskiej, która przybyła z zaproszeniem Bułgaryi do działu w wystawie w San Francisco, że z pewnością w przyszłym roku przybędzie do Ameryki i zwiedzi ją. Król ma rzeczywiście zamiar w kwietniu przyszłego roku w towarzystwie wybitnych polityków, przemysłowców i kupców udać się do Ameryki.

Wybory we Francyi.

Paryż. (B. tel.) Rada ministrów nie ustaliła jeszcze ostatecznego terminu wyborów. Słychać, że wybory odbędą się 26 kwietnia.

Kronika.

W klubie prawników i Kole art.-literackiem odbył się w dniu 12 b. m. walne zgromadzenie członków, na którem przeprowadzono wybory na r. 1914. Prezesem wybrano dra Antoniego Stawarskiego, wiceprezesem: dra Augusta Sokołowskiego i Wilhelma Ursla. W skład wydziału weszli pp.: Axentowicz Teodor, Dr. Beaupré Antoni, Dr. Zdziechowski Maryan, Piwocki Jerzy, Rudzki Józef. Chyliński Michał, Dr. Dawidowski Karol, Dobrzański Julian. Dr. Federowicz Tadeusz, Flechner Hugo, Gorski Karol, Klemensiewicz Edmund. Matusiński Henryk, Dr. Muczkowski Józef, Rakowski Konrad. Dr. Rozwadowski Juwenal, Dr. Seeliger Karol, Dr. Smolarski Kazimierz, Stachiewicz Piotr, Winkowski Józef, Dr. Ujejski Gustaw: w skład komisyi rewizyjnej: Ćmikiewicz Jan, Krzykowski Julian.

Śledztwo przeciwko Canadian-Pacific, Austro-Amerykanie, ks. Szpondrowi i innym agentom, prowadzonę w Krakowie przez osobny sąd śledczy, potrwa, jak nas informują, jeszcze parę miesięcy, zanim wygotowane będą akta oskarżenia. W dalszym ciągu sędzie śledczy Dr. Neusser bada księgi tych towarzystw, celem ustalenia listy popisowych, wywiezionych przez nie z kraju. Bezustannie wpływają nowe fakta obciążające i następują aresztowania różnych podrzędnych agentów emigracyjnych.

Nowe zakłady sanitarne miejskie. Sekcya ekonomiczna Rady miasta przyjęła wczoraj ofertę na centralne ogrzewanie w zakładach sanitarnych na Prądniku Białym, ofertę krakowskiej firmy Leonarda Nitscha i Spki.

Ostrożnie z bronią. Do szpitala OO. Bonifratrów zgłosił się wczoraj 25-letni robotnik Piotr Matela z Rusiny ,który, manipulując nieostrożnie rewolwerem, postrzelił się w lewą rękę. Rannego opatrzono i kulę wyjęto. Rana nie przedstawia się groźnie, wobec czego chory udał się na dalszą kuracyę do domu.

Warszawa, 13. lutego.

(Pogrzeb ś. p. Dawida. Zabójstwo na ulicy). Dziś po nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb ś. p. Władysława Dawida przy udziale przedstawicieli świata naukowego i literackiego Warszawy. Na cmentarzu powązkowskim przemawiali imieniem polskiego Związku nauczycielskiego Ludwik Krzywicki, imieniem uczniów I. M. Muszkowski, a imieniem dawnych współpracowników „Głosu" Dr. Chojecki. Za trumną okrytą kwiatami i wieńcami wieziono rydwan pokryty kilkunastu wieńcami.

— Wczoraj na ulicy Karolkowej właściciel piwiarni Domke zastrzelił z rewolweru w obronie własnej 21-letniego Władysława Świerczyńskiego w chwili, gdy ten zamierzał się, aby go ugodzić nożem. Domkego po spisaniu protokołu pozostawiono na wolności.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

L. 810 1256 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Suchej rozpisuje się

licytacyę ofertową.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum 10% ceny kosztorysowej, która wynosi około 20.000 kor. wnosić należy najdalej do dnia **24 lutego 1914**, godziny 12 w południe do Urzędu miejskiego w Suchej.

Plany i kosztorys budowy, oraz warunki licytacyjne **przeglądać** można w godzinach urzędowych w **kancelaryi** Urzędu miejskiego w Suchej.

Sucha, dnia 6 lutego 1914.

Urząd miejski w Suchej.

LW: 11.721/14 1223 3 3

Ogłoszenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na dostawę **mebli stolarskich, giętych i żelaznych** dla kraj. Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Wykazy, modele, rysunki, warunki ogólne i szczegółowe można przeglądać w Kierownictwie budowy krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie we wtorki i soboty w godzinach od 8—12 przed południem.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane z adresem oferenta na kopercie należy wnosić do Dyrekcyi krajowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie, **do godziny 12-tej w południe dnia 1-go marca 1914 r.**

Równocześnie z ofertą należy złożyć w kasie krajowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie wadyum w wysokości $2^1/_2$% całej sumy ofertowej w gotówce, lub w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo papilarne.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 marca 1914 o godzinie 12·30 w południe w Dyrekcyi kraj. **Szpitala św. Łazarza w Krakowie.**

O powierzeniu dostawy rozstrzyga Wydział krajowy, któremu przysługuje prawo rozdziału robót między oferentów i dowolnego wyboru między złożonemi ofertami.

We Lwowie, dnia 30 stycznia 1914.

Piotrowski.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K.